Transport w Londynie a zdrowie publiczne

Utworzono: środa, 20, wrzesień 2017 12:07



Zdrowie publiczne, według najbardziej znanej definicji, to zorganizowane wysiłki w celu zapobiegania chorobom, promowania zdrowia i sprawności fizycznej. Wszystkim powinno zależeć na zdrowiu, bo to po prostu się opłaca. Im zdrowsze społeczeństwo, tym mniejsze wydatki na leczenie, rehabilitację i renty.

Od czego zależy zdrowie? W najmniejszym stopniu od czynników genetycznych i jakości opieki zdrowotnej. Najważniejszy jest styl życia jaki prowadzimy, a także stan środowiska, w którym żyjemy.

Nie należy się zatem dziwić, że w dobie takiego rozkwitu motoryzacji zdrowie i mobilność mają ze sobą wiele wspólnego. Nie chodzi już tylko o obrażenia odniesione w wypadkach, ale także o siedzący tryb życia i emisję spalin. Ludzie pokochali samochody - niezwykle przydatne maszyny, byle używane z umiarem. Miasta XXI wieku muszą zacząć szukać właśnie tego złotego środka. Niektóre już zaczęły.

Władze Londynu już w 2014 roku przedstawiły plan działania w zakresie transportu powiązany z wyzwaniami, które stoją przed zdrowiem publicznym. Chodzi o taką zmianę zachowań transportowych Londyńczyków, które pozytywnie wpłyną na ich stan zdrowia. Plan koncentruje się na zwiększeniu aktywnych form mobilności, które mają zapobiec chorobom związanym z brakiem aktywności fizycznej, np. chorób krążenia czy cukrzycy, ale także poprawić jakość powietrza.

Podobnie jak w innych dużych europejskich miastach, w Londynie konieczne jest zmniejszenie emisji zanieczyszczeń powietrza oraz natężenia ruchu. Oczywiście Transport for London (TfL) nie jest bezpośrednio odpowiedzialny za zdrowie publiczne, ale jest świadomy jak istotną rolę może odegrać w poprawie (lub nie) jakości życia mieszkańców. Plan został przyjęty w 2014 roku i będzie realizowany do końca bieżącego roku.

TfL realizuje go współpracując z 32 dzielnicami. Przewidywana jest poprawa jakości powietrza, stworzenie stref TEMPO 30 i zmniejszenie ciężkości kolizji drogowych.

Phoca PDF

Urbaniści biorą to pod uwagę przy projektowaniu przestrzeni publicznej w mieście.

Ustalono, że znaczna część mieszkańców Londynu nie uprawia żadnej aktywności fizycznej. Zmiana podejścia do planowania i polityki mobilności ma przynajmniej zachęcić do korzystania z innych niż samochód środków transportu. Zgodnie z ustaloną, 25-letnią strategią transportową, po 2040 roku około 80 proc. podróży w Londynie ma się odbywać pieszo, rowerem lub komunikacją publiczną. Mają do tego doprowadzić radykalne zmiany w realizowaniu inwestycji transportowych: priorytetowe traktowanie aktywnej mobilności w porównaniu z prywatnymi pojazdami. Realizacja planu w ciągu najbliższych 5 lat pochłonie ponad 2 mld funtów.

Stworzenie takiego systemu transportu w mieście, który uwzględni kwestie zdrowotne, stanowi duże wyzwanie, choćby dlatego, że wymaga od mieszkańców zmiany wieloletnich przyzwyczajeń i odwrócenia panujących od dawna trendów – zwężania, a nie poszerzania jezdni, zazieleniania ulic, ograniczania prędkości czy możliwości wjazdu samochodem lub zaparkowania.

Źródło: Eltis, IH

Phoca PDF